

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książk Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półrocza 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2'50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Av. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, B. Plekarka — Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

Działalność Towarzystwa Kolonizacyjnego w Brazylii

Jednym z najważniejszych zagadnień życia społecznego w Polsce jest emigracja.

Interesuje się nią państwo polskie, otaczając opieką emigrację i starając się skierować fale wychodzące do tych krajów, które zapewniają emigrantom polskiemu najlepsze warunki życia.

Szczególniejszej opieki wymaga w obecnym czasie emigracja napływająca do Brazylii, bo chodzi tu o wychodźców nie czasowych, lecz mających się osiedlić na stałe, a więc idzie o przyszłość nie tylko samego emigranta ale i jego potomków. Odległość od kraju rodzinnego, inne warunki w Brazylii powiększają jeszcze potrzebę troskliwszej i pewniejszej opieki, a nawet chwilowej pomocy materialnej dla emigrujących do Brazylii.

Oprócz ogólnej opieki rządu polskiego, emigrantom oddają usługi rozmaite towarzystwa prywatne lecz działające pod kontrolą i w porozumieniu z rządem polskim.

Najwięcej czynnym, najbardziej znanym jest Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie.

Właśnie bawi w Brazylii z ramienia tego Towarzystwa p. Walery Koszarowski, który w imieniu Towarzystwa Kolonizacyjnego podpisał dwa kontrakty z rządem w Paranie i w Minas Geraes o nowe tereny kolonizacyjne.

Z tej okazji zasięgnęliśmy nieco wiadomości o ostatnich posunięciach Towarzystwa Kolonizacyjnego odnośnie do kolonizacji na ziemi brazylijskiej.

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie jest instytucją założoną w celu czynnego wykonywania prac kolonizacyjnych na terenach, uznanych za odpowiednie przez polskie władze państwowe.

Działa ono w porozumieniu z polskim Urzędem Emigracyjnym, tak samo współpracuje z polskimi instytucjami opieki nad emigrantami jak: z Towarzystwem Emigracyjnym i z Naukowym Instytutem do Badań Emigracji i Kolonizacji.

W skład Towarzystwa Kolonizacyjnego wchodzi osoby dobrze znane i zasłużone w Polsce jak: Józef Targowski, poseł do Sejmu i minister pełnomocny, Władysław Jezierski były dyrektor Banku Wschodnio-Azjatyckiego w Szanghaju, Wojskich Rostowski były minister Spraw Zagranicznych Alexander de Lago, Bolesław Giliczyński i wielu innych.

Towarzystwo Kolonizacyjne rozpoczęło swoją działalność już kilka lat temu w południowej Francji, zakładając „Société d'Expansion Agricole et Coloniale” mającą na celu osadzenie na ziemi francuskiej emigrantów polskich.

Działalność Towarzystwa Kolonizacyjnego rozwija się na wielką skalę w Brazylii.

W roku 1927 przybył do Brazylii dyrektor naczelny Towarzystwa Kolonizacyjnego p. Bolesław Giliczyński w celu zbadania warunków kolonizacji.

Istniały wtedy różne pomysły kolonizacyjne. Przeważało jednak zdanie, że Polska powinna skierować falę emigracyjną do czterech południowych stanów Brazylii to jest: Parany, Santa Cathariny, Rio Grande do Sul i São Paulo.

Bezspornie zwłaszcza Parana miała dużo dodatnich stron, które przemawiały, za tem, iż jest najwięcej odpowiednią dla osadnictwa polskiego.

Z czasem jednak rządy tych czterech stanów zaczęły stawiać wygórowane żądania oświadczając mniejsze świadectwa na rzecz emigrantów.

P. Giliczyński nie poprzestając szukać nowych terenów kolonizacyjnych w Paranie i sąsiadujących z nią stanach, wziął pod uwagę i inne stany Brazylii.

Każdy stan bowiem pragnie załudnić emigrantami swe bezludne obszary.

Poza czterema południowymi stanami, według badań p. Giliczyńskiego nadawały się na kolonizację stany: Espirito Santo i Minas Geraes.

W stanie Espirito Santo już

oddawna mieszkali osadnicy polscy, zajmując się z pomyślnym wynikiem plantacją kawy.

P. Giliczyński poczynił starania u rządu, a ten chętnie udzielił Towarzystwu Kolonizacyjnemu koncesji na lat 8 na 50 tysięcy hektarów bardzo urodzajnych gruntów, położonych na północ od Rio Doce w municypjum Collatina.

Towarzystwo Kolonizacyjne przystąpiło zaraz do kolonizacji. Pierwszy transport rodzin polskich przybył przeszłego roku w początkach września, a miesiąc później drugi transport i założył kolonię zwaną „Aguia Branca”.

Wszyscy koloniści w 3 dni po przybyciu na kolonję otrzymali swe działki — od 25 do 50 hektarów za gotówkę lub też na spłaty ratami po trzech latach przez cztery lata.

Na roli tej udaje się uprawiać kawę, kakao, kukurydza, fasola, mandjoka, trzcina cukrowa i t. d.

Warto zaznaczyć, że Towarzystwo Kolonizacyjne werbuje emigrantów — otacza go opieką począwszy od wyjazdu z miejsca zamieszkania — aż do miejsca przeznaczenia.

W ten sposób emigrant nie jest narażony na przykrą tułaczkę w poszukiwaniu czy to ziemi czy też pracy po swoim przyjeździe do Brazylii.

Również i na kolonjach Towarzystwa, koloniści znajdują lekarza, apteczkę a w bliźkiej przyszłości kolonie polskie będą miały opiekę duszpasterką i nauczyciela objazdowego.

Są i pewne bolączki a mianowicie trudny dojazd. Niedogodność tę usuwa się powoli bo rząd zbudował drogę idącą niedaleko kolonji, a zresztą do samej kolonji buduje drogę samo Towarzystwo Kolonizacyjne.

Kolonizacja idzie w szybkim tempie tak, że w przyszłym miesiącu przybywa do Espirito Santo nowy transport wychodźców z Polski złożony z 200 osób.

wych fałszyfikatów, pochodzących z kasy w Irkuuku.

Poza tem rząd sowiecki puścił w obieg wielkie ilości sfałszowanych banknotów do Siamu, Indji, Mezopotanji, Syrii, Palestyny, Południowej Ameryki, Meksyku i kolonji afrykańskich. Począwszy od roku 1929 Sowiety zaczęły rozprowadzać sfałszowane banknoty w państwach europejskich między innymi w Polsce, Niemczech, Holandji, Włochach i Grecji.

Przedstawiciel finansowy Sowietów w Londynie, Belgrad, odwołany został ze swego stanowiska do Moskwy i tam, na podstawie wyroku czeka zastrzelony, ponieważ wzbraniał

się przykładą ręki do akcji fałszerskiej. Żona jego zmarła wskutek otrucia wśród tajemniczych okoliczności.

Wykryte ostatnio fałszyfikaty dolarowe, które zalewają cały świat, pochodzą, tak twierdzą oskarżeni, z tego samego źródła sowieckiego.

To ostatnie twierdzenie wywołało wśród obecnych na sali niebawem poruszenie.

Z fałszowanych walut zagranicznych ma być na 2 i pół miljarda dolarów.

Wobec tak ogromnej masy fałszywych dolarów — będących w obiegu — radzimy absolutnie nie kupować żadnych banknotów dolarowych.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Naczelnik Państwa Estońskiego gościem Rzeczypospolitej Polskiej

Serdeczna przyjaźń, łącząca dawną Polskę i Estonję znalazła miły odzwiek w wycie Naczelnika Republiki Estońskiej p. Ottona Strandmanna, złożonej p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacemu Mościckiemu.

Na powitanie dostojnego gościa Warszawa przybrała odświeżony wygląd. Domy przyozdobiono flagami narodowymi, a na ulice wyległy tłumy publiczności, aby dać wyraz serdecznych uczuć Stolicy Polski dla najwyższego reprezentanta Estonji.

Na Dworcu Głównym udekorowanym wspaniałe flagami, wyczekiwali dostojnego gościa p. Prezydent Mościcki, członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz przedstawiciele władz.

W chwili gdy z pociągu wysiadał prezydent Strandmann bateria oddała salwę 21 strzałów, a orkiestra odegrała narodowy hymn estoński. Naczelnik Państwa Strandmann wysiadł z wagonu i zbliżył się do Prezydenta Rzeczypospolitej, wymieniając z nim serdeczny uścisk dłoni. Obaj Prezydenci przeszli przed frontem kompanji honorowej, potem p. Prezydent Rzeczypospolitej przedstawił Naczelnikowi Strandmannowi członków rządu i przedstawicieli władz, oczekujących na peronie.

Pp. Prezydenci zajęli miejsca w samochodzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, udekorowanym sztandarami Naczelnika Państwa Estońskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej. Samochód otoczyła eskorta honorowa, poczem uformował się orszak dygnitarzy estońskich i polskich, którzy parami zajęli miejsca w następujących samochodach.

Orszak, poprzedzany 4 trębaczami na białych koniach, przejechał ulicami Marszałkowską, Królewską, Krak. Przedmieściem do Zamku, gdzie zamieszkał Naczelnik Państwa Estońskiego jako gość Prezydenta Rzplitej. Wzdłuż całej drogi ustawione były szpalery wojska, które przy zbliżeniu się orszaku prezentowały broń, sztandary wojskowe pochylały się, orkiestra zaś grała hymny narodowe.

Tłumy publiczności, zalegające chodniki, wznosiły okrzyki na cześć dostojnego gościa. Dostojny Gość odwiedził niego później Grób Nieznanego Żołnierza, a następnie złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jeszcze tego samego dnia przyjazdu Prezydent Strandmann brał udział w kilku przyjęciach, obradach i rautach urządzonych na jego cześć.

ODKRYCIE NOWYCH POKŁADÓW WĘGLA WARTOŚCI DWA I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH

Przy wierceniach próbnych na kopalni „Eminencja” pod Katowicami natrafiono na nowy, bardzo bogaty pokład węgla, przechodzący pod oddziaływaniem walcu niowy huty Baildona. Przepuszczalna wartość tej nowoodkrytej żyły wyraża się cyfrą 2 i pół miliona złotych. Wobec tego, że oba przedsiębiorstwa należą do jednego

koncernu, a przez eksploatację pokładu budynki narażone były na zawalenie się, istnieje tendencja zwinienia zagrożonego oddziału. Przeciwno temu wnieśli do władz protest robotnicy, zatrudnieni w tym oddziale huty w liczbie 80. Rozstrzygnięcie nastąpi w dniach najbliższych.

Czerwoni fałszerze dolarów

Niebawem poruszenie w całym świecie wywołał toczący się w Berlinie proces o fałszerstwo czerwonych (bolszewicka moneta). obrońca oskarżonych, adwokat dr. Sachs twierdzi, że rząd sowiecki od początku swego istnienia uprawiał na szeroką skalę fałszer-

stwo walut państw zagranicznych.

W roku 1928 Politbiuro opracowało szczegółowe plany puszczania w obieg większej ilości fałszywych funtów angielskich oraz dolarów amerykańskich i meksykańskich. Wykonanie tego planu powierzono

funkcjonariuszom Politbiura oraz sekretarzowi WCIKA.

Wielkie ilości fałszyfikatów wysłał rząd sowiecki gen. Fengu do Mongolji. Również w Irkuuku zdeponowano przesyłkę fałszywych banknotów angielskich i amerykańskich przeznaczonych na cele akcji wojennej. Na pograniczu mandżurskim wojska chińskie skonfiskowały znaczne zapasy o-

PIERWSZA PARTJA EMIGRANTÓW POLSKICH WYJEŻDZA DO PERU

Na podstawie opinii polskiej ekspedycji badawczej, która bawiła w ramieniu polskich czynników rządowych w Peru, celem zbadania możliwości polskiej kolonizacji olbrzymich terenów w tym kraju. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zamierza w bieżącym roku wysłać partię polskich emigrantów do Peru. Narazie ten pierwszy transport będzie miał charakter próbnny, a skoro warunki tamtejsze okażą się do godne dla kolonizacji, wówczas Rząd polski zorganizuje na większą skalę emigrację do Peru. Narazie akcja werbunkowa do próbnej ekspedycji kolonizacyjnej rozwinęta będzie na terenie województwa krakowskiego i kieleckiego.

Z Brazylii

W OKOŁO WYBORÓW.

Ostatnie telegramy podają następujący wynik głosowania: Julio Prestes — 1.060.111 głosów; Getulio Vargas — 645.251 głosów.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

W Teresopolis wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa w której straciło życie 10 osób a rany otrzymało 40 osób.

KURTYBYA

KTO JESZCZE NIE ZAREGISTROWAŁ SWEGO WEHIKULU?

Inspektorjat Wehikulów podaje do wiadomości, że upłynął już czas wyznaczony do rejestrowania wozów. Ponieważ w Kurytybie jest około 5000 wehikulów, a zarejestrowanych jest tylko 4211, 800 wozów nie zostało zarejestrowanych. Inspektorjat Wehikulów zwrócił się do szefa policji, ażeby polecił ukarać niedbałych właścicieli wehikulów.

ZNOWU NAPADY BANDYTÓW.

Ubiegłej niedzieli w miejscowości Assunguy pod Kurytybą wkradli się do fabryki João de Lara złodzieje.

Zaskożeni przez stróża Roberta Sauera poczęli strzelać do niego. Jedną z kul trafiła w brzuch Sauera, a bandyci zdołali uciec.

Nieco później prawdopodobnie ci sami bandyci napadli na dom p. Simão Manzura oddalonego o 4 km. od fabryki João de Lara.

BEZ DOKUMENTÓW.

Komisarz Bezpieczeństwa Publicznego zawiadomił szefa policji, że do Kurytyby przybył z Rio de Janeiro José Schwiertr i Hermann Hein bez jakiegokolwiek dokumentów.

GROZIŁ POLAKOWI REWOLWEREM.

W Portão pod Kurytybą niejaki Manoel Serafim pokłócił się z pewnym polakiem. Awanturniczy Manoel uzbroidł się następnie w rewolwer i groził nim swemu przeciwnikowi. Zawezwana policja odebrała broń awanturnikowi i uspokoiła go.

POLACY ZDAJĄ EGZAMINA.

Na uniwersytecie parańskim, na wydziale inżynierji złożyli egzamina z pomyślnym wynikiem: z 5-go kursu — 3 studentów, między nimi p. Tadeusz Wasilewski; z 1-go kursu pp. Franciszek Ludwik Buba i Edward Jaworski.

KOMITET ORGANIZACYJNY Centralnego Związku Polaków w Brazylii, uprasza wszystkie istniejące na terenie Brazylii to-

Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę dnia 23 marca r. b. o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się w sali Związku Polskiego uroczysta Akademja z okazji imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program Akademji złożą się: przemówienia, odczyt, śpiew obywatelny, skrzypce, deklamacja, popis sportowy, obrazek z życia Piłsudskiego, kino (widoki z Polski, oraz obchód dziesięciolecia Niepodległości w Warszawie, Poznaniu i Krakowie).

Wejście na Akademję bezpłatnie. Łoże po 50000.

O jaknajbliższym udziale w Akademji uprasza Rodaków.

Komitet.

warzystwa i związki polskie, o przysłanie swoich delegatów na ogólne posiedzenie konstytucyjne, które odbędzie się w Kurytybie w dniach 22 i 23 marca br.

Początek w dniu 22 marca br. o godzinie 8 wieczorem w sali Związku Polskiego, ulica de Carvalho 487.

I KURTYBYA MA SWEGO CURANDEIRA.

W Kurytybie przy ulicy Carlos de Carvalho mieszka włoch, Antonio Fustaina, bawiący się w «curandeira».

Już dawniej miał on zatargi z policją o wyłudzenie pieniędzy od ludzi z tytułu swych praktyk czarodziejskich, które miał uzdrawiać chorych.

Obecnie stary włoch, zapewne odczuwając kryzys w swym budździe, znowu usługami czarodziejskimi postanowił zarabiać na życie.

Pewien chory, zgnany chorobliwymi atakami poszedł szukać pomocy u curandeira Fustaina — Czego lekarz nie uleczy, to «curandeiro» uzdrowi — powiedział sobie w duchu naiwny. I rzeczywiście, stary włoch oświadczył, że choroba jest łatwo uleczalna, trzeba tylko pić herbatę sporządzoną z piór czarnej kury.

Nie tyle jednak ta «kurza» herbata ile raczej 50\$000, które sobie kazał zapłacić «bezpłatny» curandeiro zniechęcał chorego klienta do tego stopnia, że postanowił uregulować swe honorarium dla uzdrowiciela za pośrednictwem policji.

Inną razą, przybyła do Antonio Fustaina kobieta z Tres Baras.

Stary włoch nie tylko ją ale i jej męża obiecał uzdrowić z reumatyzmu, zażądał jednak wynagrodzenia 100\$000.

Ażeby dodać więcej wagi swoim czarom «curandeiro» urządził w każdy piątek o północy tajemnicze obrządk. Wprawdzie nie jeździł na miotle jak prawdziwa czarownica, ale za to wychodził na skrzyżowanie ulic i tam «rozkładając ręce poobwieszane mafiemi węzłkami wzywał duchów i wysiewał popiół, żaby, pióra kurze i t. d.

Pono już policja zainteresowała się tajemniczym czarownikiem.

BEZPŁATNA OCHRONKA POLSKA W KURTYBYE.

Rodacy! Troska o los Waszych dzieci wszystkim Wam leży na sercu. Idąc do pracy — zostawiając je często bez należytej opieki. Celem zaradzenia temu złu — została otworzona od dnia 10 — III r. b. polska bezpłatna ochronka dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat.

Ochronka mieści się przy ulicy Barrão do Serro Azul N. 191. Zapisywać dzieci do ochronki można od godziny 9 ej do 12-jej i od 2-jej do 5-jej.

Nie zwlekajcie! Jeszcze dzisiaj zapiszcie swe dzieci do ochronki.

Rio de Janeiro.

FALSZERSTWA WIZ KONSULARNYCH

W Rio de Janeiro Poselstwo Rumunji zauważyło, że kilka osób posiadało wizy paszportowe sfalszowane. Zawiadomiona o tem policja wykryła w krótkim czasie biuro przy ulicy São Bento, w którym trzech rumunów a mianowicie: Jerzy Michał Szecky, Zygmunt

Havas i Ivan Simacio fałszowali i podrabiali wizy paszportowe oraz potwierdzenia dokumentów ciągnąc do własnej kieszeni z tego przemysłu grube opłaty.

OFIARY UPALÓW.

W stolicy Brazylii Rio de Janeiro panują wielkie upały od kilku dni. Wskutek gorąca zgnięmożło na ulicy kilka osób z których dwie zmarło.

São Paulo.

CZY SÃO PAULO OTRZYMA POŻYCZKĘ.

Dzienniki z São Paulo donoszą, że rząd stanu São Paulo podpisał umowę o pożyczkę 20 milionów funtów szterlingów w celu uregulowania przemysłu kawowego.

Telegramy

— Rząd polski podpisał układ handlowy z Niemcami.

— W Warszawie zmarł sławny polski pianista Józef Śliwiński.

— W Warszawie i innych miastach komuniści usiłowali wywołać rozruchy.

— Ojciec św. przyjął na posłuchanie Ks. Biskupa z Ponta Grossa ks. Mazzaroto. Ks. Biskup Mazzaroto powraca do swej diecezji.

6 MARCA — DNIEM KOMUNIZMU.

— W Anglii komuniści przygotowali wielkie manifestacje prawie we wszystkich większych miastach.

— W Niemczech policja musiała użyć broni ażeby uspokoić manifestujących komunistów; tak samo komuniści usiłowali wywołać zaburzenia w Berlinie.

— W Czechosłowacji w niektórych miastach komuniści wywołali zaburzenia.

— W Austrii komuniści obrzucili kamieniami budynki rządowe.

— W Stanach Zjednoczonych w wielu miastach demonstrujących komunistów policja rozprędkowała gazem łzawiącym.

— W Nowym Jorku 200 osób zostało ranionych w zaburzeniach.

— W Rosji liczba bezrobotnych dochodzi do 1300 000 osób.

Iskierki z całego świata.

— W Warszawie odbyły się narady arcybiskupów polskich w sprawach dotyczących sytuacji kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i wychowania młodzieży. Na konferencji katechez arcybiskupi opracowali wytyczne na najbliższą przyszłość zgodnie z Encykliką Ojca św. występującą przeciw szkodliwym objawom w dziedzinie wychowania młodzieży.

— Niedawno w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu tygryś urodził cztery tygrysiątka, które, jak dotychczas chowają się znakomicie. Ponieważ zaszła potrzeba, karmienia kociąt dyrekcja ogrodu zoologicznego sprowadziła sukę, która z pewnym zdziwieniem objęła w posiadanie swych pupilów.

— Na granicy sowieckiej pod Dolhonową sierżant polskiej straży pogranicznej został zastrzelony przez bolszewików.

Rząd polski wystosował do Moskwy notę domagającą się śledztwa.

— Znany artysta malarz, Tadeusz Styka, został wezwany do Waszyngtonu celem wykonania portretu prezydenta Stanów Zjednoczonych — p. Herberta Hoovera — i udał się do Paryża, gdzie ostatnio przebywał, skąd udaje się do Ameryki.

— Rząd francuski nadał order Legji Honorowej robotnikowi rolnemu Józefowi Zaleskiemu liczącemu 103 lata. w Magneville, dep. Meurthe et Moselle.

— Wiemywacze, ażeby obrać bować skład jubilerski, w Geniu wybili podkop pod całą dzielnicą; łupem ich padło 300 000 franków.

— Minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej dr. Curtius oświadczył w parlamencie, że cały dług wojenny Niemiec wynosi tylko 34 i pół miliona marek złotych.

— W Montecarlo w Minas (Środkowa Francja) właściciel «Polskiej Kasy Kredytowej» p. Kamiński uciekł ze złożonymi pieniędzmi emigrantów polskich złożonymi w jego banku w sumie 500 000 franków.

— W Paryżu odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko zbrodniom bolszewików.

Mówcy domagali się zerwania stosunków w Sowietami.

— We Włoszech sfery kościelne łącznie z rządem zwalczają pisma i widowiska podkopujące moralność.

— W Niemczech powstaje agitacja ażeby spożywać tylko czarny chleb.

Wpiek chleba z czystej mąki pszennej ma być zakazany.

— Według obecnie nadesłanych wiadomości z Moskwy, czerezywyczejka rozstrzelała masowo 500 oficerów okrętowych z czasów carskich, którzy nie ochcieli wstąpić do marynarki, sowieckiej.

O budowę Kolegium polskiego w Porto Alegre

Porto Alegre, stolica stu tysięcy Polonii riograndeńskiej przystąpiło do spełnienia swojego obowiązku postanawiając rozpocząć budowę polskiego Kolegium, którego przeznaczeniem będzie zastąpić dalszą Macierz dzieciom naszym, przeważnie na wychodźstwie zrodzonym.

Nie jest to pierwsze większe portoalegreńskie przedsięwzięcie społeczne, ani nawet pierwsze budowa Przeciwnie. Kolonia tutaj posiada wiele doświadczenia we wspólnej pracy. Trzydziestoletnia klubna tradycja wzmacnia ją na duchu, spogląda więc w przyszłość z otuchą, że dzieło rozpoczęte nie stanie w pół drogi i ufna, że przez dokonanie tego tak ważnego dla polskości zaimarła cała sprawa w Brazylii dźwignięta zostanie o jeden szczebel wyżej.

Nie obawiamy się wtedy o wynik podjętej akcji. Niemiej apelujemy po bratersku do całej Polonii Parańskiej. Apeluje my gorąco, my Komitet Budowy Kolegium im Marszałka J. Piłsudskiego, wyłoniony na wiecu kolonii portoalegreńskiej z dnia 1 grudnia 1929 r.

Bywały chwile wielkiej potrzeby, w których Polonja parańska apelowała z całym zaufaniem do nas w słusznym poczuciu, że taka braterska pomoc się należy. Łączyliśmy wówczas nasze wysiłki z Waszymi i pomagaliśmy w miarę możliwości. Wzywamy Was Rodacy do udzielenia nam pomocy na jaką Was stać,

o pomocy moralnej i materjalnej oraz o skierowanie datków na ręce Komitetu Budowy Kolegium w Porto Alegre, Rua São Pedro 778.

Listy dobrowolnych składek ogłoszone zostaną w pismach polskich w Brazylii.

Sekretarz: P. Napłowska

Prezes Komitetu: St. Jarzyński

Z powodu przerwania prądu elektrycznego numer dzisiejszy wyszedł z kilkugodzinnym opóźnieniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wpłacili za różne rzeczy Panowie: Jakob Twardowski, Warnów 30\$, Franciszek Tychoński 20\$, Franciszek Błażkowski 10\$, Michał Strychalski 10\$, Jan Odorczyk 10\$, Bolesław Wenclewski 12\$, Przew. Ks. Hysnarowski 39\$, Ignacy Celiński 52\$200.

Prenumeratę «Luda» zapłaćli Panowie:

10\$000:

Siostry Miłoszardza z Itayopolis, Adam Piwerski, Leon Majczak, Franciszek Lachowski, Bernard Krasieński, Józefina Dembek, Józef Minski, Jan Adamczak, Stefan Witosławski, Karol Obrzut, Józef Pietrosiński, Jan Wagner, Błażej Wojcieszyn, Jan Wodarski, Gerasio Jawoienko, Piotr Filjoak, Wincenty Biernacki, Józef Drukla, Mons. Thiletzek Guilherme, Franciszek Kyrilla, Jan Woźniak, Franciszek Stefanski, Wojciech Markiewicz, Jan Szkolny, Józef Mikosz, Paweł Marsch, Józef Kozłowski, Józef Reksula, Antoni Lachowski, Jan Krasowski, Piotr Stasiak, Jan Stabach, Franciszek Sozeq, Jan Skroch, Ludwik Bora, Pinto Franciszek, Leon Brzygodzi, Adolf Falkowski, Jan Mikosz, Antoni Konopka, Jakob Machniewicz, Franciszek Ciesielski, Józef Klyszewski, Adam Seber, Franciszek Deptolski, Piotr Stefanski, Filiks Rembanski, Jan G. dfrdy.

RÓZNE:

Robert Banach 57\$, Józef Pendziak 20\$, Jan Wolanin 6\$, Piotr Fostyk 20\$, Józef Chybiak 11\$, Józef Kudlawiec 6\$, Jan Hamerski 20\$, Zygmunt Olchicki 13\$, Aleksander Sobczyk 13\$, Franciszek Rosół 25\$00, Józef Walczak 25\$00, Józef Mioducki 3\$, Fran. Kasprzak 11\$, Anna Czarna 5\$, Józef Kawa 6\$, Józef Jaworski 23\$, Jan Olonek 21\$, Zygmunt Dudek 26\$, Jan Stabach 18\$, Piotr Wulski 53\$, Michał Duda 7\$, Ludwik Debieki 5\$, Józef Moson 13\$, Florian Ciesiak 22\$, Michał Bochnia 20\$, Szymon Kotkiewicz 13\$, Stan. Studziński 14\$, Walenty Furrnanowicz 11\$, Ludwik Wojciechowski 12\$.

POSZUKIWANE są następujące osoby:

Hans Reiter, wyjechał przed 2 laty z Bydgoszczy do Brazylii i osiedlił się w Jaguarão, Rua Uruguaiana 36a, pozostawił w Polsce żonę i dziecko o które się nie troszczy.

Wierzyński-Leśniewski, przebywał na kolonii Afonso-Penna, Parana.

Benedykt Kulasz, wyjechał do Brazylii w roku 1892 i osiedlił się w Pelotas, cidade, Rio Grande do Sul.

Romuald Ziolkiewicz z Wilna, przybył do Brazylii w czerwcu 1929, przebywał w Kurytybie, Związek Polski.

Władysław Klimowicz, przybył do Brazylii w sierpniu 1929, ma przebywać w Guarapuava, Parana.

Michał Dubezak z Krzemieńca, wyjechał do Brazylii w maju 1929.

Andrzej Haigelman z Poznania, przyjechał do Brazylii w roku 1928.

Jan Rusin z Nowego Targu, wyjechał do Brazylii w październiku 1927 i przebywał w Minas kolo Porto Alegre, Rio Grande do Sul.

Szja Muller z Grojca, syn Nusena, przebywający w Porto Alegre, Rio Grande do Sul.

Stanisław Grabski, syn Tomasz, przebywał w Rio Grande cidade, Rua de Macedo 28, Stan Rio Grande do Sul.

Jan Dubaj z Mehów kolo Izbicy, przybył do Brazylii w 1929.

Poszukujemy lub kto by wiedział miejsca pobytu, proszony jest o skomunikowanie się z Konsulatem R. P. w Kurytybie.

Konsulat R. P.

Poszukuje się Ignacego Kominkiewicza, który zamieszkiwał w Paranie, Antoniego i Jozefa Autczaków, którzy mieszkali w St. Zjednoczonych. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Antoni Kominkiewicz — Erechim — Rio Gr. do Sul.

Towarzystwo Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie

Na pamiątkę uczczenia Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego urządził uroczysty obchód dnia 19-go marca.

Na program złożą się przemowy, śpiewy, deklamacja oraz przedstawienie teatralne.

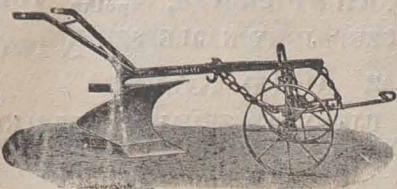
Początek o godzinie 8-mej i pół wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Colombo N 68.

O liczny udział uprasza się Rodaków. — Wstęp bezpłatny.

Za Zarząd:

Sekretarz: Wład. Nowicki

Koloniści
DOŚWIADCZENI
W RZEMIELNICTWIE
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYN OD
FIRM:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420.

Nowa Placówka Oświatowa
Szkoła Średnia Juljusza Słowackiego

PRZY ULICY COMMENDADOR ARAUJO N 278 - CURITYBA

Kurs środni, pełny kurs handlowy i kurs gimnazjalny.
Najlepszą i najtańszą szkoła w Kuritybie.
Wykładowa sformu profesorowie języka polskiego i brazylijskiego
oraz handlu i matematyki.

WIELKI INTERNAT

Na żądanie udziela się informacji.
Dyrektor Szkoły **Ellasz Metynowski**

Licytacja-Leilão

Licytator rządowy **Franklin Soares**

Licytacja różnych materiałów jak: jedwabiu, jedwabiu pralnego kaszmiru, płótna bawełnianego, brim, płótna w kratki, zefiru i t. d. w składzie:

CASA DOS RETALHOS

Praça Coronel Eneas 7^a

Licytacja ta zaczyna się w poniedziałek dnia 10-go o godzinie 12-tej. — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI.

Praça Coronel Eneas 7^a

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

Rua 15 de Novembro 413.

1-ro andar - sala 7

CURITYBA - Paraná - Brasil

BIURO ADWOKACKIE

Ludwika Wolskiego

Rua Brigadeiro Franco N 28 -

CURITYBA

Muricy

I JA TEŻ CHCĘ COŚ NAPISAĆ! — I LU NAS JEST. —
CO ROBIMY? — I U NAS BYŁY MISJE ŚWIĘTE.

Już od dość dawna mam ochotę z Wami Szan. Czytelnicy podzielić [się] wiadomościami z naszej kolonii.

Lecz aby skreślić słów kilka długo nie miałem odwagi, aż nareszcie... pomyślałem... jestem również czytelnikiem „Ludu” i bardzo lubię czytać listy pisane przez samych czytelników. Interesuje mnie bowiem jak i gdzie ludzie żyją i jaka jest okolica.

Co do naszej kolonii, to chyba już jest dobrze znana w Paraná, bo jest jedną z najpierwszych kolonii polskich na ziemi brazylijskiej.

O wielu ciekawych rzeczach będę mógł napisać, bo nasza kolonia rozwija się bardzo szybko tak co do ilości ludzi, jak i zamożności kolonistów, czyni postępy w życiu społecznym, lecz nadewszystko nie zapomnę wspomnieć o postępie duchowym podczas misyj św.

Kolonia Muricy liczy 230 rodzin polskich, trzeba jednak pamiętać, że rodzina przeciętnie liczy nie 2 ani 3, lecz 8—10 osób, a więc jest nas przeszło 2000 osób.

Również i pod względem możliwości koloniści dorabiają się pracowitością. Dużo się mówi wszędzie o kryzysie o biedzie o nędzy, u nas tego niema, bo każdy pracuje i oszczędza.

Życie społeczne rozwija się u nas wspaniale.

Obszerna szkoła, w której uczą Siostry Rodziny Marji, została w

tym roku odnowiona. Uczęszcza do niej 150 dzieci.

Chlubą kolonii naszej są Towarzystwa. Tow. Rolnicze św. Józefa liczy 120 członków, posiada 2 wielkie budynki zupełnie splacone.

Zwłaszcza nowszy budynek który nas kosztował 25 kontów i gdzie urządzamy przedstawienia i zebrania, przedstawia się wspaniale tak z zewnątrz jak i wewnątrz. Podziwiają go wszyscy goście, zwiedzający naszą kolonję

Dalej, potężnym jest u nas Bractwo Różańca, bo liczy około 700 członków; jest i Trzeci Zakon, jest i Apostolstwo Modlitwy.

A więc, widzą Szan. Czytelnicy, jak u nas pięknie rozwija się życie społeczne: koloniści chętnie chodzą na zebrania, nie skąpią grosza na cele społeczne, ale, że tak wszystkie pięknie idzie to zasługa w tem naszego Czcig. ks. prob. Cebuli, który i sam dobry przykład nam daje, zachęca do dobrej pracy i sam ożywia i prowadzi Towarzystwa. Kochamy go jako duszopasterza i jako naszego opiekuna.

Podzielić się teraz z Szan. Czytelnikami najmilszym i najważniejszym dla kolonii wydarzeniem, a mianowicie, że u nas odbyły się Misje święte.

Już z początkiem stycznia Ks. Proboszcz zapowiedział, że księdz do Muricy głosić misje święte

Wielka zapanowała radość

Potrzeba dobrej służącej
która włada choć trochę, językiem portugalskim. Informacji udziela **Herulano Sousa**.
Rua Saldanha Maranhão N 8 - Curityba

Casa Geny

Praça Gen. Marques 39
dawniej PRAÇA MUNICIPAL - CURITYBA

Nabyliśmy w fabrykach w São Paulo i Rio różnych materjałów po cenach niskich, dlatego sprzedajemy je po cenach bardzo niskich, jak po niżej podajemy:

Organdy 1 jakości [szwajcarski] 14 kolorów 110 cent szer. z 53 za 8\$500
Setineta pierwszej jak. z 3\$500 za 2\$500
Krepa Georgetta 14 kolorów (szwaic) z 22\$ za 15\$000

Trikolina w kratki z 4\$ za 2\$800

Krepa chińska (modna) z 9\$500 za 6\$800

Flac jedwabne z 6\$500 za 3\$500

„Cordone” jedwabne z 13\$ za 9\$500

Otomany jedw. Sultana z 32\$ za 22\$000

Jedwab pralny 12 kolorów, 95 szerokości z 6\$500 za 3\$500

Jedwab pralny japoński z 6\$ za 4\$400

Płótno lino, białe 2, 25 z 1\$ za 11\$

„Fló” szer. 4 m, 6J z 12\$ za 8\$000

Ponczochy jedw. dla dzieci 13\$00

Ponczochy jedw. dla panien z 4\$500 za 2\$500

Ręczniki białe 1 m, na 50 cm. z 3\$ za 1\$500

Puder „Floramye” 4\$500

„Rouge Brunette” 1\$800

„Esmalte” na paznokcie 3\$000

Mydła 3\$000

Wybór krawatek od 1\$800

Brimy, nakrycia, płótno, jedwab i inne po cenach okazjowych.

CASA GENY

PRAÇA GEN. MARQUES 39

(Przy J. Saldanha Baria)

ELIXIR 914

pastylki 914.

Kilkudniowe zazywanie: 1) Czyści krew 2) Sproszcza zaniek przyszców, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i goście. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem oczyszczającym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 - 2 - 1916.

SZYFKARTY DO EUROPY

Zakupujcie na znakomite okręty KOMPANJI Hamburgsko Południowo-Amerykańskiej:

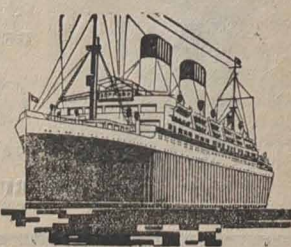
Comp. Hamburgueza Sul Americana

Okręty tej Kompanji są szybkie i luksusowe.

CAP ARCONA
CAP POLÓNIO
CAP NORTE

ANTONIO
DELPHINO

(ma 1 a, II-ga i III-cią klasę)



Specjalne okręty pędzone motorem wyłącznie dla podróżnych 3 ciej klasy.

Monte Sarmiento

Monte Olivia

Ajenci: CASA HACKRADT

CURITYBA - Rua 15 de Novembro 502 - PARANA

Caixa postal 420 - Telefon 900

Collegio Iguassú

Zatwierdzony przez departament Państwowy Oświaty (Ensino)

Siedziba: PRAÇA RUY BARBOSA 44

Dyrektor **ALFREDO PARODI**

Sekretarz **Wacław Jaworski**

KURS PWSZECHNY, ŚREDNI I GIMNAZJALNY. INTERNAT - INTERNAT DZIENNY - EKSTERNAT.

Wykłady do Kursu Gimnazjalnego i przygotowanie na egzamina wstępne na rok pierwszy rozpoczynają się z początkiem kwietnia. — Przyjmuje się kandydatów do 31-go maja. Egzamina są uznane za urzędowe.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „LUDZIE”.

wśród starszych, którzy już dawno, bo 25 lat temu słuchali misyj z wielkim pożytkiem dla duszy swej. Młodzi byli bardzo ciekawi, bo tylko z opowiadania znali, co to są misje św. Ks. proboszcz przygotował nas przedtem należyście do nauk misyjnych, jak mamy z nich korzystać.

Nareszcie nadszedł zapowiedziany przyjazd księży misjonarzy w dniu 9 lutego.

Czcigodnych księży misjonarzy ks. Szymbora i ks. Bieniasza znaleźliśmy już z korespondencyj czytelników „Ludu” a i fotografie ich były umieszczone w kalendarzu „Ludu”, ale dopiero kiedy zaczęli nam głosić misje św. przemawiać do naszego serca, nauczać nas, napo-

minąć do dobrego pokochaliśmy ich bardzo

Cały tydzień głosił nam nauki i caemi dniami, przez cały tydzień kościół był nabit wierzniemi. Cała parafia podczas Misyj św. przystąpiła do Świętych Sakramentów.

Wzruszającym był ostatni dzień Misyj św. Na pamiątkę nauk misyjnych postawiliśmy krzyż misyjny, który nam będzie przypominał Misje św.

Misjonarze dziękowali ks. Proboszczowi i nam parafjanom, że tak licznie braliśmy udział w naukach misyjnych. Ks. Proboszcz znow, dziękował za pracę tak zbożną.

Wielebym jeszcze mógł rzeczyć napisać, ale to już inna sprawa. Jan Burakowski.

ZE SÃO FELICIANO

CIEKAWY SPOSTRZEŻENIA KOLONISTY. — CO PORABIA KSIĄDZ PROBOSZCZ? — GŁÓD OŚWIATY. — DAWNE I NOWE CZASY.

Chociaż jestem prostym kolonistą, jednakże w potrzebie zajmuję się i biacharstwem. Gdy proboszcz Ksiądz Zajkowski potrzebował założyć rytny na nowym kawałku piętrowego domu na szkołę, naturalnie, że mnie zaprosił i chętnie poszedłem, bo przecież potrzeba pomagać w dziele tak wielkiej wagi dla naszego pokolenia. Nie o tem jednak mam zamiar pisać, ale o tem, co przypadkowo odkryłem.

Podczas roboty, zauważyłem, że nasz ks. Proboszcz przychodził kiedyś zobaczyć robotę a potem znowu zniknął. Zadzwoiłem mu, co to on porabia całymi dniami i nawet przy tak ważnej robotce, jak moja, nie posiadał z godzinkę, by zemną porozmawiać.

Idę więc na plebanję jakby za interesem i widzę tam gromadę ludzi. Są to nauczyciele i nauczycielki, przecież niektórych zaraz poznałem. Akuratnie, gdy wyszli na pauzę, dowiedziałem się od nich, że to kursa nauczycielskie, od kilku tygodni prowadzone są przez księdza Zajkowskiego.

Gdy potem sam Ksiądz spotkałem, spytałem się, poci co to ksiądz zbiera ludzi najbardziej wykształconych. Przecież już nauczyciele umieją czytać i pisać i rachować. Przecież już nawet i innych uczą. A ksiądz mi na to: Po to, aby w przyszłości jeszcze lepiej uczyli.

Chciałem jeszcze jakiś dowcip powiedzieć, ale zaraz wzruszenie mnie objęło, gdy przy-

pomniął sobie, że już stary i do szkoły już chodzić nie mogę teraz właśnie, gdy szkoły się polepszają. Zazdrość tylko mnie ścisnęła, gdy pomyślałem, że dzieje się młodzież — ma już tak wielkie wygody do nauowania się i tak dostatecznie przygotowanych nauczycieli. Dziw mnie tylko ogarnął, że ci Księża Salezianie to są nienasycony w żądzy oświaty. Jeszcze dwunasta szkoła nie skończona, a tu już ksiądz zachęca ludzi do budowania nowych aż trzech na nowych linjach, po borach, gdzie się osiedlają młodzi koloniści kupując ziemię od tubylców.

Dobrze zrobił moskal, że małego Zajkowskiego wybił kiedyś, jak słyszałem, za to, że po polsku się uczył. On teraz się mści (szkoda, że nie na moskału) wprost zmuszając wszystkie dzieci do nauki. Ja też pamiętam czasy wzbierania nauki przez „Ruska”. Szkoda że nie mogę stać się małym, aby się wziąć do nauki.

Michał Majewski, chłop z Lorentny.

PRZEZ NIEUWAGĘ ŻONY SPALIŁ 15.000 ZŁOTYCH.

Karol Mandrys, właściciel warsztatu naprawy samochodów w Katowicach, wybierając się na zabawę, polecił żonie ukryć 15.000 złotych w bezpiecznym miejscu. Mandrysowa schowała nieopatrznie gotówkę do paczki na węgle. Nazajutrz rano Mandrysowie w towarzystwie kilku gości powrócili do mieszkania w wesołych humorach, a ponieważ w pokoju było zimno, przeto Mandrys zapalił w piecu, wrzucając z węglem także pakiet z 15.000 złotych do pieca. Dopiero kiedy z pieniędzy śladu nie było, spostrzegła Mandrysowa, co się stało.

Pastilhas LEKEROL

Środek przeciw kaszlowi, dychawicy, astmie, bólowi w piersiach i w gardle.

MALGORZATA SLEZAK królowa operetki wyraża się w ten sposób o naszych pastylkach:

Pastyłki LEKEROL

są znakomitem środkiem przeciw bólowi gardła i piersi. Do nabycia we wszelkich aptekach.

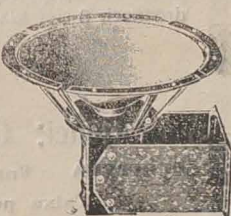
DEPOZYTARJUSZ W KURYTYBIE

Cia Argus Ltda

NASTĘPCY GREIN & C-IA RUA SÃO FRANCISCO N 29 - TELEFON 514 - CAIXA P. 214

CASA RADIO Werner Riekes Junior

Specjalny skład aparatów radiowych. Aparaty, głośniki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. Kompletne instalacje. Wszelkie elektromechaniczne. Naprawy wszelkiego rodzaju. Kosztorysy bezpłatne. Niklowanie i ładowanie akumulatorów.



BILETY OKRĘTOWE do POLSKI

SPRZEDAJE SIĘ BILETY OKRĘTOWE DO POLSKI PO CENACH SPECJALNYCH NA SPŁATY WYGODNE w Casa Bancaria - Salamão Guelmann Praça Dr. Generoso Marquez 18 - Curitiba

Rozmaitości

ZNALAZŁ DWA MILJONY A ZAROBIE 50 MAREK.

Jak donosi prasa niemiecka, wydarzył się w Neukölln wypadek niebywały. Oto przez ulicę kroczył w słoneczne południe rzemieślnik miejscowy Rudolf Hennig. Nagle ujrzał u swych stóp kopertę, zaopatrzoną w urzędowy stempel. Podniósł, otworzył - i oto ku jego zdumieniu znalazł wewnątrz przekaz ministerstwa skarbu na 2 miliony marek (około 4 i pół mil. milrejsów). Trudno określić, jaki chaos najrozmaitszych myśli, kłębił się w tej chwili w głowie człowieka, który istotnie znalazł na ulicy miliony! Ustawowy procent jako znalezione od tej sumy wynosił tak okazałą kwotę, że otrzymanie jej wydało mu się szczęściem bez miary, rozkosznym uśmiechem losu.

Niestety - czarowny sen rychło się prześnił. Kasa państwowa odmówiła wypłaty wynagrodzenia uczciwemu znalazcy, a jedynie pechowy kasjer, któremu wydarzył się ten nieszczyśliwy wypadek, wynagrodził Henniga wedle własnej możliwości wręczając mu 50 marek. Nie można powiedzieć, aby urzędy niemieckie odznaczały się wygórowanym uczuciem obowiązkowej wdzięczności. Widocznie liczą się z tem, że nie tak prędko się zdarzy, aby ktoś znalazł znowu miliony na bruku.

NIESAMOWITA HISTORIA.

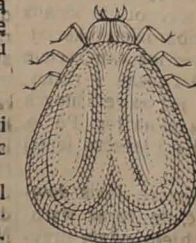
Wioska Fichtenstein w Austrii przeżyła niezapomnianą noc trwogi. Do karczmy, stojącej opodal wsi pod lasem, przybiegli niejaki Cweczka, drwal, zajęty ści-

nianiem drzew. Był błąd i drzący i wpadłszy do karczmy zwałił się na podłogę zemdlony. Kiedy go ouciono i pół jeszcze sparaliżowanego ze strachu i niezdolnego do utrzymania się na nogach posadzono na krześle, wysłuchano jego dziwnego opowiadania.

Oto w zapadającym mroku nagle uderzenia jego siekiery przysłuszył jakiś tętent i ostry głos niby śmiech, szateński. Drwal odwrócił się aby zemdleć w tej chwili. Zobaczył bowiem szafarę na we własnej osobie!

Była to postać czarna ogromna z nadmiernie długą szyją z oczami świecącymi jak dwa żarzące węgle z masą rozwianych czarnych włosów. Okropny rozległ się zgrzyt i tętent kiedy ta postać djabełska galopowała po polach.

Obecni w karczmie zabrali Cweczkę ze sobą i wyruszyli do wsi i dopiero kiedy zobaczono jej światła przerażony drwal przyszedł wreszcie do siebie. We wsi zmobilizowano wszystkich mężczyzn uzbrojono ich w co było można, w widły, cepy a nawet strzelby, a po drodze zabrano ze sobą księdza, ażeby



Fly-Tox Wymawia się (Flai Toks)

Niszczą zupełnie karapaty, Berny, baraty, pluskwy, komary, muchy, mrówki, pchły, mole, oraz inne szkodliwe owady. Nie brudzi bielizny, nie szkodzi na zdrowiu. Spróbujcie naszego patentowanego FLY-TOX. Jest on bardzo ekonomiczny. Główny AGENT NA PARANÁ. Curitiba - ALBERTO NIGRO Rua 1-ro de Março 145

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. Przyjmuje się stolowników. Obiady wysła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szarasko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 - Rua Floriano Peixoto 98. - Curitiba. Właściciel: Leopold Rejniak

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów. Klinika dla dzieci. - Leczy Zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznie promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 od godz. 4-ej do 6-ej. Rez: Rua Comendador Araujo 970 - Telefon 44.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica Rua Mar. Floriano Peixoto N 33 róg Praça Carlos Gomes Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia Klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeżojsi Atlantica.

Za 8\$000 wplaty miesięcznej w poliklinice robotniczej

przy ulicy Avenida Lui Xavier wejście z Rua Ermelino de Leão 14 Przyjmuje od godziny 9-11 rano i od 1-4 po południu i od 7-mej i pół do 10-tej wieczorem.

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym w waszych ogrodach i pół przeciw atakom mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach Dostaćca na Stan: Jan Woźniak Rua Comendador Araujo 271 CURITYBA

Fabryka octu

WALETEGO BANNACHA Rua Marechal Deodoro 132 a, Curitiba Wyrabia czysty i wspaniały ocet.

Sklep artykułów spożywczych

Rocha Piekarza, spółka Tomasza Kubisa SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE Nawozy Sztuczne ORAZ Mąkę Kostną KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WSZELKIE PRODUKTA KRAJOWE. - POSIADAMY ŚWIEŻE TOWARY SPOŻYWCZE ORAZ NAPOJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE. CENY BARDZO NISKIE. PRAÇA COBONEL ENEAS 4, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Cukierki malanowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. - Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. FRANCISZEK LACIOWSKI Curitiba - Rua Cabral N 451 - Curitiba

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA DR. JORGE MEYER FILHO Rua São Francisco N 25 - Curitiba. Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatobora x przy osobach cierpiących na płucach. - Nowoczesny aparat Roetgens. - Diatermia. - Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. - Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 pół od 1-6 SKŁAD NASTON I JARZY Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie



SEMENTEIRA

Wyrabia bukiety, wianki. - Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia. gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagolowicza - Travessa Zacharias N 5 - Curitiba - jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Lui Xavier przez którą przechodzi tramwaj Batel. A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. - Nasiona wysła się poestą i koleją na całą Brazylię. - Ceny są przystępne.

VANADIOL Grande Tónico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy. Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogeislo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberro akoteż i inni lekarze.

Cruzeiro Pilsen i Pomba

Są to znakomite piwa na lato

•KLEOPOTY. KRÓLA AMA NULLAHA.

Zrzucony z tronu król Afganistanu Amanullah, podczas swej długiej podróży po Europie, jeszcze jako monarcha, porobił w różnych krajach wielkie zakupy. Przez dłuższy czas, po ucieczce królewskiej ze zburzonego Afganistanu, było w tej sprawie cicho. Teraz jednak, kiedy ich klient, pozbawiony tronu; osiadł we Włoszech, dostawcy - wierzyńcy grożą skargami. Ale Amanullah stoi na tem stanowisku, że zakupy robił na rachunek skarbu afgańskiego i że Afganistan ma za niego zapłacić, a potrafił dolychczas tak zamaskować swój majątek, że prawie może uchodzić za... biedaka.

A jednak wypowiedziano królowi udało się uwieść do Europy 140 milionów, a nadto pozostawił bratu Inajatulabowi, 14 milionów, ażeby mógł żyć w Bombaju swobodnie z żoną i jedenaściorciem dzieci.

Ale owa «sumka» nie stanowi jeszcze całego majątku byłego króla. Wyjeżdżając z powrotem do Afganistanu pozostawił w depozycie w bankach europejskich klejnoty swojej małżonki, królowej Suraji, wartości około 100 milionów milrejsów i jak powiadają, do miljarda w złotych monetach angielskich. Widocznie już wlenozas przeczekawał przewrót, wobec którego okazał się lepszym kupcem, aniżeli królem.

Bo Amanullah jest niebylejakim kupcem. Nie uczył się jeszcze pogłotki o udziale w międzynarodowej aferze zabronionej handlu narkotykami - a już Amanullah wygrał wielkie sumy na giełdzie w Nowym Jorku. A mimo to - udaje biedaka i •niema• na zapłacenie podatków.

Wesoły kącik.

REKLAMA JEST WYJĄTKIEM.

Niech mi pan wierzy, reklama jest wszystkim. Dam panu przykład. Kozka składa jajki i jest prztem zupełnie cicho - kura natomiast zniósłszy jajo, rozgaduje to na wszystkie strony świata. Jaki skutek? Popyt na kurze sąfa jest kolosalny w stosunku do kaczek.

WYJAŚNIŁ.

Kuba, na co Bóg stworzył kartofle? - Ano, chyba na to, żeby i biedny człowiek miał kogo ze skóry łupić.

Ostrożny Aron.

Pana Arona pokasał wściekły pies. Wielożaniepokojeni tym faktem przysiedli jego rodzinie, by czempredzej udać się do lekarza:

- Idź, niech ci co zastrykną, bo iaczej w ciągu trzech dni sam dostaniesz wścieklizny.

- No, to co? - Jakto co? Jak się wściekniez to zaczniesz gryźć ludzi, jak pies.

- No, to co? - Jakto co? Przez ciebie może się pochorować setki osób.

Wobec takich wyjaśnień pan Aron siadł i zaczął pisać.

Pisze godzinie, dwie, trzy. Pisze dzień, pisze drugi.

- Co ty tak piszesz? - zapytuje go któryś z przyjaciół.

- Układam listę osób, które będą gryzły po wścieknieciu się jutro.

- Coś ty zawiązał? - Wcale nie, tylko w niczem nie lubię pomyłek...

WYCHOWANIE.

- Matka: - Ludzie dobrze wychowani nie ziewają moje dziecko.

- Córeczka: - Ludzie dobrze wychowani udają, że nie widzieli, gdy ktoś ziewa.

KURSPINIĘDZY.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar, Lira włoska, Frank francuski, Angielski funt szterling, per argentyński, Frank szwajcarski, Złoty polski, Per urugwajski, Marka niemiecka.